



BEZPŁATNA
GAZETA SOŁECKA

Przystanek Zalesie

ZALESIE GÓRNE
ROK XI · No 4/2020 (116)



KORONAWIRUS – Jak żyć!?

Szczyt zakażeń w Polsce spodziewany jest na przełomie kwietnia i maja. Na szczęście stosujemy się do wytycznych rządu i służb sanitarnych: nie uczestniczymy w towarzyskich spotkaniach, ograniczamy kontakty bezpośrednie z innymi, wielu wykonuje służbowe czynności w trybie telepracy. Coraz częściej jednak słychać głosy, że w okresie największej zachorowalności, będziemy już tak zmęczeni sytuacją, że konieczność izolowania się od innych może być dla wielu osób trudna do zniesienia.



Zwykle było to jedno z najbardziej ruchliwych miejsc w Zalesiu – plac przed kościołem i w perspektywie szkoła.
Fot. I Świder

Na razie sztuka funkcjonowania w ograniczonych przestrzeniach nam się udaje. Trudniej mają ci, którzy mieszkają w pojedynkę. Muszą uczyć się trudnego funkcjonowania „sam ze sobą”. Psychologowie jednak przestrzegają: nasz lęk może być podświadomy i objawiać się w nagłych dolegliwościach, problemami ze snem, czy koszmarami.

Zacieśniajmy więzy...

Czy są jakieś dobre strony tej sytuacji? Cóż, dla wielu rodzin spędzanie ze sobą więcej czasu, może wyjść na dobre. Być może pomoże stworzyć lub zacieśnić rodzinne więzy. Wszystko zależy od tego jak szybko i z jakim nastawieniem zaadaptujemy się do nagłej zmiany w naszym życiu. Zmieniamy przecież cały nasz

dotychczasowy sposób funkcjonowania.

Życie od nowa

Dzisiaj powinniśmy już być po kilku fazach tych zmian. Był początkowy moment szoku i niedowierzania, potem przechodziliśmy okres zaprzeczania i negocjowania z rzeczywistością: przecież to nie takie groźne, izo-

lacja to przesada, może spotkam się z kolegą, przecież śmiertelność wcale nie jest tak wysoka; aż wreszcie doszliśmy do momentu, gdy włącza się racjonalne myślenie.

Widzimy, co się dzieje dookoła i dochodzimy do wniosku, że jednak nie można teraz żyć jak wcześniej, a zagrożenie jest prawdziwe. *Dokończenie na s.8*



Źródło Internet

W płomieniach zwiędłych traw

Niewiele dają prośby, groźby, kampanie społeczne, apele Policji i Straży Pożarnej. Co roku liczbę interwencji strażaków można liczyć w setki tysięcy, a sezon na wypalanie trwa od marca do maja. W tym roku doszło już do ponad 20 tys. pożarów łąk i nieużytków. W województwie mazowieckim w pierwszej dekadzie kwietnia odnotowano 2 202 pożary traw. Tylko od piątku 27 marca do piątku 3 kwietnia było ich 840 oraz 113 pożarów w lasach.

Dokończenie na s.6

WAŻNE TELEFONY:**Kontakt z sołtysem:**

telefon: 22 844 03 29; 48 691 500 242; ul. Porannej Zorzy 1; e-mail: ewastroinska@poczta.onet.pl

Pogotowie ratunkowe

Falck: 22 535 91 93; 112; 999

Nocna pomoc Lekarska

Szpital św. Anny
Piaseczno: 22 735 41 00; 08
Nasz Ośrodek Zdrowia:
22 756 52 45

Przychodnia Piaseczno ul.

Fabryczna:

22 756 21 11; 22 756 73 73

Apteka ul. Złotej Jesieni

22 726 30 54

Apteka ul. Wiekowej Sosny

22 756 53 11

Pogotowie gazowe: 992

Straż Pożarna 998: 112

Awaria oświetlenia ulic:

535 481 335

Awaria sieci energetycznej:

Jeziorna 991

Pogotowie wodnokanalizacyjne PwIK:

603 309 399

Posterunek Policji

w Zalesiu:

22 757 87 96; 997

Parafia św. Huberta:

517 050 406

Poczta Zalesie Górne:

22 756 53 80

Szkoła Podstawowa

w Zalesiu:

22 756 52 17

Klub Kultury ul. Białej

Brzozy 3:

500 162 993

Urząd Gminy centrala

Piaseczno: 22 70 17 500

Wydział Gospodarki

Odpadami – Gmina:

22 701 75 34

Wydział Ochrony

Środowiska:

22 701 75 07

Nadleśnictwo Chojnow:

22 727 57 52

Międzywojewódzki Cech

Kominiarzy:

14 626 03 95; 505 223 222;

531 650 650

**„Przystanek Zalesie”
znajdziesz online na:**

www.zalesie-gorne.eu

www.piaseczno.eu

www.facebook.com/zalesie-gomeradasolecka

www.naszepiaseczno.pl

www.piaseczno4u.pl

Działania sołtysa i rady sołeckiej

Drodzy Mieszkańcy, niestety z powodu zarazy nasze działania są praktycznie sparaliżowane. Nie spotykamy się z mieszkańcami, nie możemy zorganizować zaplanowanej Majówki, kuratorzy nie przysyłają osób do sprzątnięcia wsi. Ale jak mówi przysłowie, co się odwlecze, to nie uciecze - wszystko przed nami, obyśmy tylko zdrowi byli, nie wychodzili niepotrzebnie na zewnątrz.

Urząd Gminy dostarczył sołtysowi 1 000 maseczek z listą nazwisk i adresami seniorów, którzy ukończyli już 60 lat i są zameldowani w Zalesiu. To duża ilość, w porównaniu z innymi sołectwami w naszej gminie.

Tylko dzięki zorganizowaniu się grupy mieszkańców jako wolontariuszy, maseczki były dostarczane szybko. Wymagało to poświęcenia swojego czasu, aby przejść po 90 ulicach, znaleźć nierzadko posesje bez widocznego numeru.

Niektórzy mieszkańcy próbują szyć maseczki sami. Przepisów w Internecie jest dużo, nawet bez maszyn do szycia. Oto jeden z nich - do wykonania potrzeba:

- kawałek bawełny, np. z podkoszulka, lub innej bawełnianej koszuli
- ściereka z mikrofibry – taka do wycierania blatów w kuchni
- dwie gumki recepturki

Wykonanie:

- z bawełny wycinamy kwadrat o bokach +/- 35 cm;

- ścierekę z fibry kroimy na 4 równe kawałki;

- na środek kwadratu bawełnianego kładziemy jeden prostokąt z fibry;

- składamy poziomo na trzy części i z tego kwadratu bawełnianego, powstaje prostokąt o wys. około 11 cm – w odległości ok.6 cm od brzegu tego prostokąta (z jednej i drugiej strony zakładamy recepturki) - powstaje niby cukierek;

- zewnętrzne końce cukierka zaginamy do środka - można włożyć jeden w drugi, albo zwinąć w rulonik, a wystające recepturki nakładamy za uszy, zasłaniając maseczką nos i usta.

Po każdym użyciu maseczkę oczywiście wyparzamy, prasujemy i układamy do powtórnego użycia.

Nosimy maseczki!

W imieniu swoim i rady sołeckiej serdecznie DZIĘKUJEMY grupie mieszkańców, którzy w sposób niesłychanie zorganizowany przekazali naszym 1000 seniorom maseczki w ciągu trzech dni przed świętami.

sołtys Ewa Molenda-Stroińska

i

WAŻNY KOMUNIKAT

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Piasecznie w związku z zagrożeniem koronawirusem uruchamia system pomocy w zakupach dla osób: starszych, samotnych i niepełnosprawnych.

Zgłoszenia będą przyjmowane za pośrednictwem specjalnej infolinii, a zakupy podstawowych produktów zrobią i dostarczą wolontariusze.

Usługa dostarczenia podstawowych, codziennych produktów i leków będzie **bezpłatna**. Koszt zamówionych zakupów, który pokrywa zainteresowany, nie może przekroczyć kwoty 200 zł

☎

INFOLINIA: 797 245 057
797 932 345

w godz. 8.00 – 16.00

pomoc@mgops.piaseczno.eu



MGOPS
PIASECZNO



Piaseczno

DZIEŃ ZIEMI W szacunku dla przyrody

Od lat 22 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Ziemi. Po co? Żeby uświadomić sobie jak wielkie znaczenie mają nasze codzienne wybory dla świata, dla przyrody, środowiska, dla naszej przyszłości. Łatwo jest o tym zapomnieć. Robimy to za każdym razem, kiedy ruszamy samochodem po butki do pobliskiego sklepu. Za każdym razem, gdy kupujemy produkty testowane na zwierzętach czy opakowane w torebki jednorazowe.

Ten dzień jest właśnie po to, by przypomnieć, że można inaczej. Że tak naprawdę można korzystać z codzienności w szacunku dla przyrody; przy odrobinie dobrych chęci i pracy; w szacunku do przyrody i w szacunku do siebie nawzajem.

W tym roku nie było żadnych bardziej lub mniej oficjalnych obchodów. Ci bardziej zorientowani skupiali się na zatrzymaniu się choć na chwilę i spojrzeniu na naszą codzienność. Na rodzinę i jakość wspólnie spędzanego czasu. Bo czy w biegu znajdujemy czas na zwykłe bycie ze sobą? Nie, wspólne siedzenie przed telewizorem to nie do końca TO. Koronawirusowa rzeczywistość chyba bardzo nam to uwidoczniła...

AM/LŚ

WYDAWCA: RADA SOŁECKA ZALESIA GÓRNEGO.

Redagują: Magdalena Kamińska (tel. 729 148 683) wraz z zespołem.

Współpraca: Leszek Świder oraz Klub Seniora.

Adres redakcji: 05-540 Zalesie Górne, ul. Porannej Zorzy 1. Mail: magda.kaminska85@wp.pl.

Zastrzegamy sobie prawo do adyustacji i skracania nadsyłanych tekstów.

Nakład 800 egz. Druk i łamanie: PRO – PRINT Usługi Poligraficzne, biuro@proprint.biz.pl

SAMORZĄDOWE WIEŚCI – Zostań w domu

Maseczki dla seniorów

Gmina Piaseczno zakupiła ponad 20 tys. maseczek wielorazowego użytku. Dzięki wolontariuszom (DZIĘKUJĘ!!!) zostały rozprowadzone do skrzynek wśród mieszkańców w wieku 60plus.

Jeżeli do kogoś z Państwa, z jakiś przyczyn, maseczki nie



Lukasz Kamiński

trafiły, to proszę o kontakt z panią sołtys Ewą Stroińską lub ze mną.

Rusza również sukcesywna dystrybucja maseczek dla pozostałych mieszkańców. Już w tej chwili mogą Państwo je otrzymać z rąk strażaków przy punktach usługowych i stacji PKP.

Wszystkim Państwu życzę wytrwałości zbiorowej kwarantannie i zdrowia. #Zostańwdomu.

Protest A50 - krótki raport

Zakończyły się wstępne konsultacje w sprawie przebiegu Autostradowej Obwodnicy



Daniel Putkiewicz

Aglomeracji Warszawskiej, która miałaby przebiegać w naszej okolicy. Wszyscy, na spotkaniach, forach internetowych, czatach, komisjach zgodziliśmy się, że proponowane przebiegi są nieprzemysłane, kosztochłonne i zdają się realizować całkowicie odrealnione cele.

Proponowane przebiegi trasy dzielą nasze gminne dziedzictwo urbanistyczne i przyrodnicze. Wspólnie wyraziliśmy nasz sprzeciw w postaci uwag złożonych indywidualnie przez mieszkańców i zbiorowo z listami poparcia, uchwały Rady Miejskiej w Piasecznie oraz stanowiskiem burmistrza gminy Piaseczno.

W terminie wspólnie z burmistrzem Danielem Putkiewiczem złożyliśmy dokumenty w siedzibie spółki CPK w Warszawie. Wszystkich stanowisk było kilka tysięcy – to dobrze, ponieważ wykazaliśmy się społeczną aktywnością.

W tej chwili trwa analiza uwag. Czekamy na raport. Będziemy uważnie obserwować dalszy proces decyzyjny.

Przy tej okazji chcę serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym – osobom, stowarzyszeniom, grupom mieszkańców, samorządowcom.

Autobus na os. Leśnika

Prace nad uruchomieniem autobusu łączącego osiedle Leśnik z centrum Zalesia jeszcze trwają. Sprawa przedłuża się z powodu trudnych negocjacji gminy z głównym operatorem naszych autobusów (ZTM) oraz powstającej koncepcji połączeń dla całej gminy. Sprawy nie ułatwiła, pod względem

finansowym, sytuacja komunikacyjna w Piasecznie, związana z przebudową jednego z głównych skrzyżowań. O dalszych postępach będę informował na bieżąco.

Jesionowa - coś drgnęło

Jedno z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań doczeka się wkrótce przebudowy. Gmina Piaseczno opracowała koncepcję oraz, w uzgodnieniu z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich, będzie projektować przebudowę skrzyżowania w ramach pomocy dla województwa. To, moim zdaniem, optymalne rozwiązanie, aby przyspieszyć realizację. Projekt ma być gotowy do końca 2020 roku. Przebudowa wymagać będzie niemałych środków – ok 3 mln zł.

Plan Zalesia - co dalej?

Coraz więcej mieszkańców zwraca się do mnie z problemem działek leśnych w Zalesiu Górnym. Zakończyły się poszerzone konsultacje,

a prace planistyczne trwają dalej. Niestety liczba działek z tzw. „problemem” jest duża. Rozwiązanie wszystkich spraw wymaga głębszej analizy. Wspólnie z burmistrzem i panią sołtys opracujemy informację zbiorczą dla właścicieli działek, która trafi wkrótce do Państwa.

Bazarek - etap II

W tegorocznym budżecie zaplanowane zostały środki na dokończenie modernizacji naszego zalesiańskiego bazarku. W tej chwili powstaje projekt wykonawczy wiat targowych. Zanim zostanie oddany do realizacji czeka nas jeszcze konsultacja z handlującymi. Chciałbym, żeby modernizacja była optymalna i realizowała zarówno cele praktyczne, estetyczne, jak i organizacyjne.

Lukasz Kamiński
radny gminny,

kontakt: 721 208 007

lukasz.kaminski@piaseczno.eu



Projekt wiat handlowych

EDUKACJA Razem, choć na odległość

Funkcjonowanie Szkoły Podstawowej im. Wspólnej Europy w Zalesiu Górnym zostało czasowo ograniczone. Wiąże się to z decyzją Ministra Edukacji Narodowej, wynikającą z konieczności zapobiegania rozprzestrzenieniu się koronawirusa.

Od 12 marca 2020 roku zawiesziliśmy zajęcia dydaktyczno-wychowawcze w budynku szkoły i przenieśliśmy się do wirtualnego świata, w którym uczniowie uczą się zdalnie. Nasi nauczyciele, zgodnie z zaleceniami MEN, podjęli działania na rzecz kształcenia zdalnego, czyli różnymi sposobami, ale na odległość.

Zaczynaliśmy od przesyłanych, od nauczycieli przez dziennik elektroniczny, zadań do samodzielnego wykonania przez uczniów. Po tygodniu pojawiły się pierwsze propozycje lekcji online na platformach edukacyjnych. Przy wydatnej pomocy rodziców i zaangażowaniu nauczycieli, tych lekcji było coraz więcej.

Szybka nauka

Kolejnym krokiem stało się uruchomienie dla naszej szkoły usługi Office 365. Warto nadmienić, że w niektórych placówkach trwało to bez mała dwa lata. Nam udało się to w ciągu dwóch tygodni, bo pomogli dobrzy ludzie. Dzięki temu każdy nauczyciel i każdy uczeń mogą bezpłatnie korzystać z wszystkich elementów pakietu, w tym Word, Excel, Power Point, Outlook oraz Teams. Wszyscy jesteśmy na etapie poznawania tych narzędzi, zarówno nauczyciele, jak i uczniowie. Pozostaje jednak kwestia, czy wszyscy mają dostęp do szerokopasmowego internetu, czy mogą regularnie pracować w domu, czy mają odpowiedni sprzęt, czy mają siłę i motywację do pracy?

Praca w domu

Nauczyciele starają się dostosować pracę do warunków, w jakich znaleźli się zarówno uczniowie, jak i oni sami. Bierzemy pod uwagę i rozumiemy wszelkie trudności wynikające z warunków domowych oraz rodzinnych. Wiemy, że większość rodziców, tak jak nauczyciele, pracuje zdalnie i



niekiedy trudno pogodzić liczne obowiązki rodzicielskie i pracownicze. Sugerujemy, żeby organizację pracy w domu dostosowywać do możliwości rodziców i uczniów. Uczniowie powinni pracować w swoim tempie, zgodnym z ich indywidualnymi zasobami i możliwościami. Kiedy dzieci nie realizują konkretnych zadań, zachęcamy ich do czytania, oglądania materiałów edukacyjnych, rekomendowanych filmów i przedstawień teatralnych. Namawiamy do odbywania wirtualnych podróży po świecie. Nauczyciele wychowania fizycznego prze-

kazali zestawy ćwiczeń, które warto włączyć do uczniowskiego planu dnia. Tworzenie takich planów może być bardzo pomocne dla wszystkich domowników. Przypominamy też o odpoczynku, zdrowej diecie i higienicznym trybie życia. Uczniowie mają dużą wiedzę w tym zakresie.

Więcej czasu i zaufania

Nasi podopieczni otrzymują także wsparcie od wychowawców, pedagogów, psychologa, nauczycieli wspomagających proces edukacyjny, bibliotekarzy oraz zespołu nauczycieli świetlicy. Od trzech tygodni wszyscy uczniowie - realizujący zadania wynikające z zaleceń poradni pedagogic-
gizno-
p s y -
cholo-
gicznych

- odbywają zajęcia przy wsparciu nauczycieli. Zwiększa się każdego dnia liczba lekcji prowadzonych online. Musimy jednak pamiętać o dość ostrych przepisach BHP, które wyraźnie wskazują czas przebywania dziecka przed ekranem, od jednej godziny w klasach najmłodszych, do maksymalnie dwóch w klasach starszych. Dążymy do tego, aby jak najszybciej nasi uczniowie mogli odbyć jedną lekcję wychowawczą online w tygodniu i co najmniej jedną lekcję z

każdego przedmiotu. Mamy zaplanowane też godziny konsultacji online. Potrzebujemy na to jeszcze trochę czasu, ale już teraz zaufania, cierpliwości i wsparcia.

Monitoring

Cały czas zdalne nauczanie jest monitorowane. Poziom możliwości i realizacji potrzeb badamy w szkole przy pomocy ankiet oraz wywiadów z nauczycielami oraz uczniami i rodzicami. Pochylamy się nad każdą sugestią, wątpliwością i skargą. Pewnie byłoby łatwiej, gdyby atmosfera dyskusji była nieco chłodniejsza, bez zbędnych sarkazmów, z wiarą i zaufaniem dla nauczycieli. No cóż, składamy to na karb trudnego czasu. Wszak wszyscy żyjemy w poczuciu lęku o zdrowie i niepewności przyszłości. Bardzo trudna sytuacja potęguje niepokój wszystkich gremiów szkoły.

Ponad wszystko jestem wdzięczna wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły za zaangażowanie, odpowiedzialność i codzienny wysiłek. Dziękuję także zapracowanym uczniom i rodzicom, którzy mimo wszystko są wyrozumiali i zyczliwi.

Potrafimy być razem

Co będzie dalej? Nie wiem. Jestem pewna, że wiedzę i umiejętności można uzupełnić w przyszłości. Na pewno znajdziemy na to sposoby pod warunkiem, że zdrowie nam na to pozwoli. Program nauczania można zmodyfikować bez szkody dla jego zawartości. Ważniejsze wydaje się budowanie relacji, więzi i wsparcia. Pokazywanie dzieciom i dorosłym, że potrafimy być razem i dla siebie. Chciałabym przekonać wszystkich do mojego stanowiska życząc zdrowia, cierpliwości i spokoju.

Marta Blauth
dyrektor Szkoły Podstawowej
im. Wspólnej Europy
w Zalesiu Górnym

Prawdziwa szkoła... no, prawie

Według szacunków UNESCO prawie 1,5 mld uczniów na całym świecie nie uczęszcza do szkoły, w związku z wybuchem pandemii COVID-19. Wśród nich są również uczniowie Szkoły Podstawowej im. Wspólnej Europy w Zalesiu Górnym.

Szkoła to nie tylko budynek z multimedialnymi tablicami, stolówką i sygnałem dzwonka, obwieszającym koniec lekcji i przerw. Szkoła - to przede wszystkim uczniowie, za którymi powinno podążać wszystko to, co z nauczaniem jest związane, a bardzo utrudnione w czasach epidemii.

Ruszyli z kopyta

Tata Basi z 5d postanowił w czasie społecznej kwarantanny zastosować tę zasadę w praktyce. Na jednej z biznesowych platform uruchomił internetową klasę, zaprosił do współpracy nauczycieli, oferując zainteresowanym szkolenie techniczne. Sam też, jako absolwent matematyki, podjął się prowadzenia zajęć z tego przedmiotu.

Już w pierwszy poniedziałek, po zawieszaniu lekcji w szkołach, wystartowały zajęcia z matematyki i języka angielskiego. Mama Lucka, w przeszłości nauczycielka i pracownik resortu oświaty, przygotowała trzypoziomowy system pracy dla języka angielskiego: lekcje online, realizacja zadań zleczonych przez nauczyciela oraz konsultacje indywidualne dla uczniów wymagających większego wsparcia.

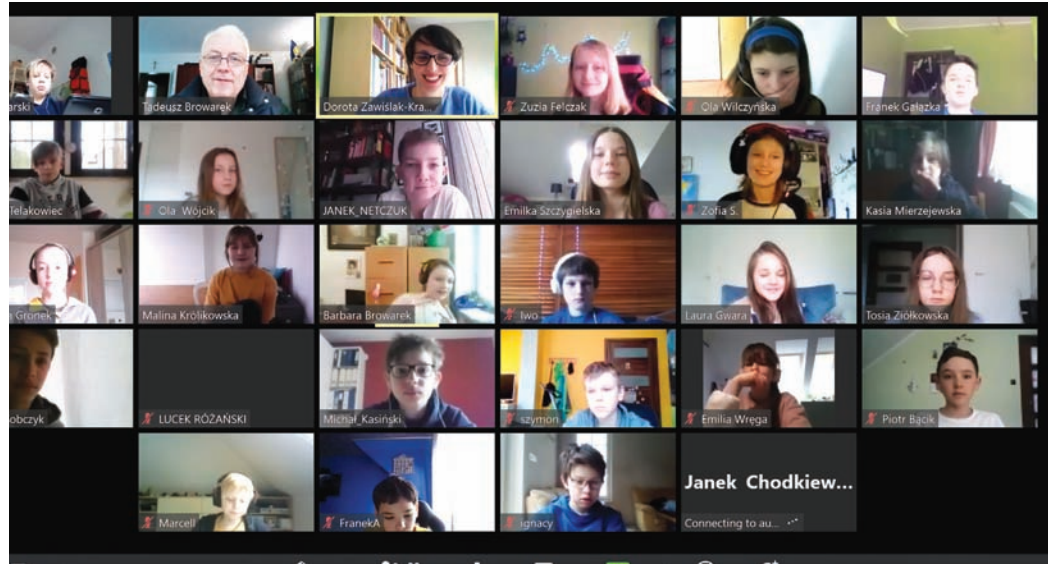
Atrakcyjne formy nauczania

Rodzice przygotowali nowy plan zajęć z językiem polskim, matematyką, historią, geografą, biologią i językiem angielskim. W kolejnych dniach do internetowej szkoły przyłączyli się nauczyciele i rodzice.

Nauczyciel historii, który już wcześniej udowodnił, że w pełni zasługuje na tytuł nauczyciela roku, nauczał online o początkach Polski, czasach Mieszka I i Bolesława Chrobrego, a wszystko na żywo i w atrakcyjnej formie, przy użyciu zabawnych i przemawiających do młodzieży utworów muzycznych.

O dwunastu pracach Herkulesa w roli hosta videokonferencji opowiadała młodzieży Nauczycielka jez. polskiego, którą zamknięcie przedszkola zmusiło do opieki nad własną pociechą, mimo to znalazła czas na nauczanie dzieci w „realu”.

Szkolenie techniczne z powodzeniem ukończyła nauczy-



cielka matematyki i kierując się dobrem swoich uczniów, także przejęła od rodziców prowadzenie zajęć.

7 zasad netykiety

Szybko okazało się, że internetowa szkoła potrzebuje kodeksu. I znowu tata Basi z 5d, koordynator e-learningowego projektu, ruszył do działania. Łącząc „net” z „etykietą” opracował siedem zasad netykiety. Ten majstersztyk sztuki wychowawczo-piśmienniczej publikujemy pod artykułem. Rodzice wydrukowali i przyczepili dzieciom do komputerów. Młodzież również zaskoczyła swoją dojrzałością i odpowiedzialną postawą. Uczniowie z zapałem przystąpili do prowadzenia w trybie seminaryjnym zajęć z geografii i biologii.

Razem, choć osobno

Szkoła internetowa pozwoliła rodzicom i dzieciom z 5d utrzymać rozkład dnia zbliżony do rozkładu sprzed wybuchu epidemii, a uczniom pozostać w kontakcie – obie formy stanowią dla nich nieocenioną wartość, szczególnie w obliczu przedłużającej się izolacji. Nauczanie online rozpoczęły kolejne klasy, w charakterze wolontariuszy ucząc rodzice i starsze, studiuje rodzeństwo. Zalesiańska mała społeczność udowodniła, że empatia, dobra wola, chęć przełamania własnych ograniczeń, dobra organizacja, wyrozumiałość i

współpraca - to najlepsze leki na chaos, ospałość, dezinformację czy problemy z zasięgiem i przepustowością łączy w czasach koronawirusa.

Rodzice mają świadomość, że uruchomiony przez nich model szkoły internetowej nie jest modelem perfekcyjnym, ale sprawnie funkcjonował nawet w chwili, kiedy przestały pracować szkolne serwery i internetowe dzienniki. Lekcje trwały nieprzerwanie cztery tygodnie od pierwszych dni zawieszania zajęć w szkole. Kolejne klasy zalesiańskiej podstawówki również rozpoczęły nauczanie online, dołączając kolejni rodzice, jako wolontariusze nauca starsze studiujące rodzeństwo.

Wciąż nie ma gwarancji, że w maju dzieci będą mogły wrócić do szkół. Dlatego też, jak śpiewał mistrz Wojciech Młynarski, po prostu „róbmy swoje”.

Opracowali:

Tadeusz Browarek, Dorota Kasińska, Anna Różańska, Justyna Skrzydło

Szkoła internetowa im. Wspólnej Europy w Zalesiu Górnym
Zalesie Górne, dn. 21.03.2020

Netykieta szkolna

Nowa rzeczywistość szkoły internetowej wymaga przestrzegania pewnych zasad netykiety szkolnej.

1. Primum non nocere. Po pierwsze nie przeszkadzaj, nie

gadaj bez potrzeby, nie bełkocz na czacie do wszystkich, nie bazgrz/gryzmol bez sensu po tablicy.

2. I can do it. Dam radę, nie obawiam się podniesienia ręki, zgłoszenia do odpowiedzi, do pokazania swojego ekranu z odpowiedzią. Do not quit (nie pękaj).

3. Focus on business. Skup się na istocie rzeczy. Wtedy najczęściej skorzystasz. Wyszalejesz się na przerwie.

4. Keep it simple and stupid – KISS (zasada US Navy). Idź prosto do celu – zasada marynarki amerykańskiej. Trzymaj się tematu, nie zbaczaj. Nie zawracaj innym głowy innymi sprawami, być może nawet ważnymi.

5. Keep privacy. Zachowaj prywatność. Włączaj mikrofon tylko wtedy, kiedy zabierasz głos, żeby nie było słychać, co się dzieje w tle w Twoim domu.

6. Observe the code. Zachowuj się jak trzeba (cytat: Inka – Danuta Siedzikówna), tzn. tak jak przystało zachowywać się – również w szkole. Nie leż na leżance, nie wylizuj kefiru z kubeczka, nie poprawiaj ciągle fryzury itp. Owszem, kiedy zasycha w gardle, można coś popić.

7. Think global, act local. Działaj tu i teraz, na miejscu, z myślą o wszystkich.

Opracował:
Tadeusz Browarek

KARTKA Z HISTORII Książka pod kluczem...

Kiedy nadchodzi przełom kwietnia i maja w kalendarzu pojawiają się daty związane z książkami, ich autorami i bibliotekami. Wyspecjalizowana Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury UNESCO promuje od wielu lat Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich, który przypada corocznie 23 kwietnia w rocznicę śmierci Miguela de Cervantesa. W naszym kraju ponadto 8 maja obchodzimy Dzień Bibliotekarzy i Bibliotek.

Na okres wiosenny w przeszłości przypadło wiele imprez czytelniczych, wystawienniczych i spotkań autorskich.

W okresie PRL-u w maju dominowały Dni Oświaty, Książki i Prasy. I chociaż wraz z minionym ustrojem odeszły do lamusa historii, to wielu czytelników pamięta, że często była to jedyna okazja, aby zakupić upatrzoną encyklopedię, album czy powieść. Dziś w zasadzie nie mamy problemu z zakupem dowolnego tytułu. Na rynku pierwotnym i wtórnym oferta wydawnicza jest bardzo bogata. Chętnie i systematycznie korzystamy z bibliotek i ich zbiorów. Do naszej zalesiańskiej filii także

przychodzi spora gromadka czytelników. I to wydaje się normalne. Ale dopiero w okresie pandemii czujemy wszyscy, jak ważną rolę spełnia nasza placówka i jak nam jej brak, kiedy jest zamknięta na cztery spusty. To duży dyskomfort, jeśli nie możemy wypożyczyć żadnej książki.

Okres epidemii, w którym obecnie żyjemy, być może spowoduje głębszą refleksję na temat roli jaką w naszej społeczności pełni lokalna księżnica. Może zadamy sobie pytanie: ilu czytelników znalazło tu poszukiwane książki, ile dzieciaków przychodziło na zajęcia, ile odbyło się spotkań autorskich albo wystaw malarskich.

Kiedy będziecie Państwo patrzeć



Kiermasz książek w Ośrodku Wiśła w 1973 r. Foto ze zbiorów PBP P-no

na zamieszczone obok zdjęcie z przeszłości, pamiętajcie proszę o

pracownikach naszej biblioteki. nie tylko w dniu ich święta. **AS**

Wypalanie traw

Dokończenie ze s1

Niestety, ogień często wzniciają sami właściciele terenów. Są przekonani, że w ten sposób szybko pozbędą się uschniętych roślin, a w dodatku użyżnią glebę. Nadal bowiem pokutuje przekonanie, że popiół jest znakomitym nawozem. W rzeczywistości ogień wyjaławia i wysusza ziemię, niszczy rośliny, zabija zwierzęta, a czasem i ludzi.

Giną również ludzie

Z informacji przekazanych nam przez PSP wynika, że w ubiegłym roku z ogólnej liczby 153 tys. 520 odnotowanych pożarów w Polsce, aż 55 tys. 912 było pożarami traw i nieużytków rolnych (36,4 proc.). W ich wyniku zginęło 10 osób, a 140 odniosło obrażenia. Straty po pożarach traw i nieużytków wyceniono na prawie 41 mln zł. PSP odnotowała również prawie 9 tys. pożarów lasów, w których zginęło siedem osób, a 31 odniosło obrażenia.

W tym roku warunki atmosferyczne są i zapewne będą sprzyjające pożarom. Bardzo niska ilość opadów powoduje, że w Polsce znów będzie susza. Przez pięć ostatnich lat, poza rokiem 2017, mieliśmy z nią do czynienia. Polska cierpi na pogłębiający się problem deficytu wody pod każdym względem.

Niszczenie przyrody

Pożar traw oznacza zniszczenie miejsc lęgowych wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach ptaków. Pałają się gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez wszystkich skowronków). Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren, jeleni czy dzików. W pożarach traw ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zajęce, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie). Niejednokrotnie od palącego się poszycia gleby, zajmują się torfowiska. Pożary torfu są wyjątkowo trudne do ugaszenia, mogą trwać nawet kilka miesięcy. Torfowiska na regenerację potrzebują kilku tysięcy lat. Często pożar traw przenosi się na sąsiadujące lasy, niszcząc bezpowrotnie cenne drzewostany. 95 proc. pożarów lasów powstaje z winy człowieka. W lesie, jak również w odległości 100 m od niego, nie można używać otwartego ognia, palić tytoniu, wyrzucać niedopałków papierosów, palić śmieci. Za nieprzeżestżeganie zakazu grozi mandat do 500 zł. Spalony las regeneruje się kilkadziesiąt lat.

Pozostaje jałowa ziemia

Ziemia na „wypalenskach” - wbrew temu, co sądzą zwolennicy wypalania traw - staje się jałowa. Ogień hamuje asymilację azotu z powietrza oraz proces gnicia pozostałości roślinnych, które tworzą urodzajną warstwę gleby. Przy wypalaniu giną mrówki. Owady te zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej i wzbogacają warstwę próchnicy, „przewietrzają” glebę. Jedna kolonia mrówek może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. W pożarach traw giną biedronki, zjadające mszyce. Ogień usmierca dżdżownicę, które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości. Płomienie i dym zabijają pszczoły i trzmiele, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Wypalona łąka potrzebuje kilku lat na regenerację.

Zagrożenie dla życia

Wysuszone trawy palą się bardzo szybko, wystarczy zmiana kierunku wiatru, żeby pożar wymknął się spod kontroli i z szybkością 20 km/godz. przeniósł na zabudowania. Co roku w pożarach wywołanych wypalaniem traw giną ludzie. Inni tracą dobytek całego życia. Płonące trawy w przydrożnych rowach to także zagrożenie dla kierowców. Co roku dym z płonących nieużytków jest

przyczyną groźnych kolizji drogowych. Może powodować także zatrucia.

Utrata dopłat

Zakaz wypalania traw jest jednym z „wymogów dobrej kultury rolnej”. Rolnikowi, który nie przestrzega zakazu, grozi zmniejszenie należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich. Gdy rolnikowi zostanie udowodnione celowe wypalanie traw, każdy z rodzajów płatności bezpośrednich może zostać obniżony aż o 20%, a w skrajnych przypadkach stwierdzenia uprzedzonego wypalania traw, Agencja może pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok.

To przestępstwo

Ustawa o ochronie przyrody i ustawa o lasach zabrania wypalania traw na łąkach, pozostałości roślinnych na nieużytkach, skarpach kolejowych i rowach przydrożnych. Sprawcy podpalenia grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia, od roku do 10 lat więzienia. Od początku roku spłonęły już tysiące hektarów traw, które po zimie są wysuszone i palą się bardzo szybko. Przypominamy, że ogień rozprzestrzenia się z prędkością nawet 60 km/h, gdy szybko biegnący człowiek osiąga prędkość zaledwie 20 km/h.

Leszek Świder

Autostradowy koronawirus

Ponieważ przebieg ewentualnej trasy autostradowej nowej obwodnicy Warszawy (A50) - związanej z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego - budzi olbrzymie kontrowersje, postanowiliśmy opublikować „Stanowisko Nadleśnictwa Chojnów” dotyczące tej sprawy.

Częściowo już je omówiliśmy w marcowym numerze, ale wielu Czytelników Przystanku prosiło o pełną jego publikację. Spełniamy to życzenie. Dodajmy tylko, że dwa z trzech proponowanych wariantów trasy A50 przebiegają południowymi rubierzami Zalesia Górnego, dzieląc Chojnowski Park Krajobrazowy,

pozbawiając nas wizji miasta ogrodu. Niestety, narzuca nam się analogia z epidemią koronawirusa. Ta groźna choroba atakuje przede wszystkim płuca. Tymczasem Chojnowski Park Krajobrazowy nazywany jest... płucami Warszawy. **ŁŚ PS. Stanowiska rady powiatu i rady gminy można przeczytać na stronach internetowych obu urzędów.**



Nadleśnictwo Chojnów

Stanowisko Nadleśnictwa Chojnów w sprawie koncepcji przebiegu autostrady A50 (arkusz nr 6 i 7)

W związku z wykonywanym Strategicznym Studium Lokalizacji Inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego (CPK) i towarzyszącej mu koncepcji sieci dróg obsługujących CPK, Nadleśnictwo Chojnów, po zapoznaniu się z zaproponowanymi wariantami przebiegu dróg mających obsługiwać przyszły CPK, przedstawia w niniejszej sprawie swoje stanowisko.

Zaprezentowane w koncepcji warianty przebiegu nowej autostrady A50 opisane kolorami zielonym i granatowym – warianty północne (warianty nakładają się na siebie w obszarze zasięgu terytorialnego Nadleśnictwa Chojnów) skutkowały będą trwałym wylesieniem obszarów leśnych obejmującym powierzchnię **około 316 ha**, z czego 270 ha stanowią lasy Skarbu Państwa (184 ha w zarządzie Nadleśnictwa Chojnów i 86 ha w innych jednostkach LP) oraz 46 ha to lasy innej własności (przy założeniu usunięcia drzewostanu z pasa szerokości 150 m).

Przyjmując, zgodnie z dostępną wiedzą, że 1 ha lasu wiąże średnio 4,5 tony CO₂ w ciągu roku, wspomniane wyżej wylesienie spowoduje brak absorpcji CO₂ z atmosfery w ilości **około 1422 ton rocznie**. Ponadto wzmożony ruch samochodowy związany z nową trasą będzie dodatkowym źródłem CO₂, co w konsekwencji zwiększy niekorzystny bilans obiegu CO₂ oraz jego negatywny wpływ na klimat i środowisko.

W przypadku wariantów przebiegu trasy A50 opisanych kolorami jasnoniebieskim, pomarańczowym oraz czerwonym – warianty południowe (warianty te również nakładają się na siebie w obszarze zasięgu terytorialnego Nadleśnictwa Chojnów) projektowana droga także będzie przecinała kompleksy leśne Nadleśnictwa Chojnów (są to kompleksy: Rembertów i Wólka Jezewska), jednak w mniejszym stopniu zajętości na terenach zarządzanych przez LP, ale przy większych startach w lasach prywatnych. Łączny areał wymagający wylesienia w tych wariantach to **około 210 ha**, w tym 110 ha lasów Skarbu Państwa (40 ha w zarządzie Nadleśnictwa Chojnów i 70 ha inne jednostki LP) oraz 100 ha lasów innej własności. Skutek klimatyczny – podobny - zmniejszenie absorpcji CO₂ w ilości **około 945 ton rocznie** (przy analogicznych założeniach dotyczących szerokości trasy). Warto podkreślić, że w przypadku wariantów południowych jest jeszcze większe rozdrobnienie drzewostanów w tym rejonie, a tym samym jeszcze bardziej istotna ich przyrodnicza rola w otaczającym krajobrazie. Lasy te stanowią ostatnie miejsca ostoi dla zwierząt, są ostatnim miejscem schronienia dla ptactwa.

Warianty północne spowodują przecięcie, a tym samym rozdzielenie, siedmiu największych kompleksów leśnych będących w zasobie Nadleśnictwa Chojnów (Młochów, Runów, Pęczery, Piskórka, Dobiesz-Ustanów, Chojnów, Tomice) oraz przylegających lasów prywatnych. Realizacja tej koncepcji, oprócz wylesienia znacznych obszarów, zaskutkuje zniszczeniem cennych przyrodniczo obszarów stanowiących Chojnowski Park Krajobrazowy, Warszawski Obszar Chronionego Krajobrazu oraz Specjalny Obszar Ochrony Natura 2000 – Łąki Soleckie. Warianty północne zagrażają potencjalnie istnieniu: 44 zinventaryzowanych stanowisk roślin chronionych, 10 pomników przyrody, 7 rezerwatów przyrody, 1 ustanowionej strefie gatunku chronionego. W korytarzu tego wariantu znajduje się także 6 mogił i cmentarzy będących świadectwami historii tego regionu. Założenie to pozostaje również w kolizji z zatwierdzonym w Planie Urządzenia Lasu projektem użytku ekologicznego w rejonie rzeki Małej – co w konsekwencji uniemożliwi jego realizację. Z kolei zaproponowany przebieg (korytarz) wariantów południowych jest w kolizji z 34 stanowiskami roślin chronionych, 2 pomnikami przyrody, 2 rezerwatami przyrody oraz 1 strefą gatunku chronionego. Naraza także na likwidację 2 mogiły leśne.

Kompleksy leśne Nadleśnictwa Chojnów stanowią zielone płuca Warszawy. Są jednymi z ostatnich stosunkowo dużych obszarów leśnych położonych w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Warszawy oraz otaczających ją miast. Ich trwałość ma istotny wpływ również na jakość powietrza dla znacznej części aglomeracji Warszawskiej, która w ostatnim czasie uległa pogorszeniu z uwagi na powszechnie występujące zjawisko smogu.

Wszystkie zaproponowane w koncepcji warianty przebiegu nowej drogi spowodują zniszczenie i zdegradowanie miejsc wypoczynku tysięcy mieszkańców okolicznych miejscowości, w tym także mieszkańców Warszawy, co stanowi bardzo istotne ograniczenie pozaprodukcyjnych funkcji lasu. Powstanie fizyczna bariera w znacznym stopniu utrudniająca skomunikowanie obszarów wsi i miasteczek stanowiących dotychczas integralną całość.

Bardzo ważną kwestią wymagającą podkreślenia jest nadwyreżony stan zdrowotny podwarszawskich lasów. W ostatnim okresie, począwszy od 2009 r., drzewostany cierpiały od podtopień, co pociągało za sobą wzmożone występowanie szkodników owadzych i w dalszej konsekwencji skutkowało zintensyfikowanym wydziałaniem się posuszu, tj. zamieraniem drzew. W kolejnych latach dochodziło do długotrwałych okresów suszy, która pogłębiła niekorzystne zjawisko. Następnie osłabione drzewostany zostały poddane gradacyjnemu występowaniu kornika ostrożnego, co jest aktualnym, bardzo poważnym problem gospodarczym. Dodatkowym obciążeniem naszych lasów, w szczególności drzewostanów sosnowych, jest bardzo licznie występująca jemiola pospolita, co także dodatkowo osłabia kondycję drzewostanów. Wybudowanie nowej, dużej drogi zdecydowanie pogorszy nadwyreżony już stan zdrowotny lasów.

Droga o parametrach autostrady, w obu wariantach, spowoduje defragmentację kompleksów leśnych, co doprowadzi do dalszej redukcji i tak już bardzo ograniczonej migracji zwierząt, a z czasem do degeneracji miejscowych populacji. Wpłyne także negatywnie na stosunki wodne, co pogłębi występujące już osłabienie drzewostanów. Ważnym powodem obecnej, stosunkowo słabej kondycji zdrowotnej drzewostanów jest fakt wysokiej średniej wieku tutejszych lasów, który obecnie kształtuje się na poziomie 74 lata (LP). Duży udział starych drzewostanów wymaga bardzo ostrożnego, a często indywidualnego podejścia w ich gospodarowaniu, który pozwala na zachowanie ich trwałości. Planowane działania mogą istotnie zaburzyć stabilność drzewostanów poprzez otwarcie wnętrza lasu nieuodpornego na czynniki destrukcyjne takie jak: wiatr, zwiększona insulacja słoneczna oraz kolejna zmiana stosunków wodnych.

Reasumując - oba zaproponowane rozwiązania spowodują nieodwracalne straty w substancji przyrodniczej a także, co opisano powyżej, wpłyną niekorzystnie na klimat. Istotnie ograniczą także produkcyjne oraz pozaprodukcyjne funkcje lasu. **Mając na uwadze powyższą argumentację negatywnie opiniujemy wszystkie warianty zaprezentowane w koncepcji sieci dróg obsługujących CPK, wskazując równocześnie, że w naszej ocenie optymalnym rozwiązaniem byłoby przeprowadzenie projektowanej autostrady A50 (w możliwie największym zakresie) w przebiegu istniejącej już drogi krajowej nr 50 lub na południe od tego pasa i przebiegać przez tereny znacznie mniej zurbanizowane oraz poza terenami chronionymi ze względu na walory przyrodnicze.**

Nasza analiza wykazała, że poszerzenie drogi DK 50 (przy analogicznych założeniach jak wcześniej) pociągałoby za sobą potrzebę usunięcia lasu na powierzchni około 58 ha, co w porównaniu do strat powierzchni leśnej wynikających z wariantów zaproponowanych przez Spółkę CPK, tym bardziej przemawia za rozważeniem wdrożenia tego rozwiązania.

W załączeniu szczegółowy wykaz chronionych gatunków oraz innych form ochrony przyrody występujących w korytarzach proponowanych wariantów.



Z okazji Dnia Bibliotekarza

(przypadającego 8 maja)

pracownikom bibliotek składamy najserdeczniejsze życzenia:
wytrwałości w dziele szerzenia czytelnictwa,
energii do rozbudzania w młodym pokoleniu nawyku obcowania
z książką
oraz wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym.
Niech żmudna, ale jakże piękna praca wśród książek daje Państwu
moc zadowolenia i satysfakcji.

Sołtys i Rada Sołectwa Zalesia Górnego oraz redakcja „Przystanku Zalesie”

Róbmy swoje...

Mieliśmy miesiąc Wojciecha Młynarskiego. Nie, nigdzie nie ogłoszony, nie uhonorowany żadnym państwowym dekretem – po prostu wspaniała poeta, tekściarz, gawędziarz, artysta kabaretowy w marcu się urodził i w marcu zakończył życie. Obchodziliśmy właśnie trzecią rocznicę jego śmierci.



Wojciech Młynarski zmarł 15 marca 2017 roku w wieku 75 lat. Artysta został pochowany w Alei Zasłużonych na warszawskich Starych Powązkach.

Trochę z boku...

Niestety, nie mogliśmy się wybrać, jak przed dwoma laty, na przedstawienie do teatru Ateneum w Warszawie, gdzie w najlepszy chyba sposób przypomniano twórczość Młynarskiego, komponując z jego piosenek historię nie tylko nas, kraju, ale i Jego samego – autora, który – jak sam napisał – przyglądał się wszystkiemu trochę z boku. Ale aktorzy teatru - w

sposób właściwy dla „naszych czasów”, czyli w dobie koronawirusa, przypomnieli w marcu w przekazie internetowym o Jego niemal proroczych słowach w balladzie: Jeszcze w zielone gramy...

Dlaczego wspominamy o Młynarskim? Bywał, choć rzadko z powodu nawału zajęć, w Zalesiu. Chyba nie tylko dlatego, że przez pewien czas mieszkała tu jego córka Agata. Wiemy, że lubił las, spacerować, lubił spokój, jaki można przecież znaleźć w naszej miejscowości. Czy tu zrodził się pomysł choć jednej z Jego ballad?

ŁS Co dostrzegał Młynarski w tej naszej rzeczywistości? Przeczytajcie...

Jest dotacja

Chcąc zachęcić mieszkańców gminy Piaseczno do tworzenia miejsc sprzyjających retencji oraz do magazynowania wody opadowej w obrębie swoich nieruchomości, Rada Miejska w Piasecznie podjęła uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej z budżetu gminy na zadania służące ochronie zasobów wodnych, polegające na gromadzeniu wód opadowych i roztopowych w miejscu ich powstania (Dz. Urz. Woj. Maz. z dn. 12.03.2020 r. poz. 3195).

W ten sposób mieszkańcy gminy Piaseczno mogą otrzymać wsparcie finansowe na realizację trwałych systemów małej retencji służących gromadzeniu deszczówki m.in. ogrodów deszczowych, studni chłonnych, muld czy zbiorników retencyjnych.

Dofinansowanie dotyczy nie tylko kosztów zakupu, ale też wykonania i montażu elementów wchodzących w skład systemu deszczowego do zatrzymywania i wykorzystywania wód opadowych. Dotacja nie obejmuje zakupu wolnostojących zbiorników na wodę opadową. O finansowe wsparcie mogą

się ubiegać zarówno osoby fizyczne, jak i podmioty prawne, np. wspólnoty mieszkaniowe.

Wysokość dotacji przewiduje pokrycie 80 proc. rzeczywistych, udokumentowanych kosztów realizacji inwestycji, jednak nie więcej niż 5 000 zł w przypadku osób fizycznych i nie więcej niż 1 0000 zł dla pozostałych podmiotów prawnych. Właściciele będą mieli obowiązek utrzymać wykonaną instalację przez okres co najmniej 3 lat pod rygorem zwrotu dotacji celowej w całości wraz z odsetkami.

Aby skorzystać z dotacji należy przesłać kompletny i prawidłowo wypełniony wniosek na adres Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno (ul. Kościuszki 5, 05-500 Piaseczno) lub złożyć wniosek za pomocą profilu zaufanego ePUAP (elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej).

Wnioski będą rozpatrywane do wyczerpania limitu środków finansowych przeznaczonych na ten cel w 2020 roku.

Załączniki dostępne są na stronie BIP: Ogłoszenie o naborze wniosków w ramach dotacji na zagospodarowanie deszczówki na rok 2020. Źródło: **BIP G. Piaseczno**

Jeszcze w zielone gramy...

Przez kolejne grudnie, mają
Człowiek goni jak szalony
A za nami pozostaje
Sto okazji przegapionych
Ktoś wytyka nam co chwilę
W mróz czy w upał, w zimie, w lecie
Szans nie dostrzeżonych tyle
I ktoś rację ma, lecz przecież

Jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy
Jeszcze któregoś rana odbijemy się od ściany
Jeszcze wiosenne deszcze obudzą ruń zieloną
Jeszcze zimowe śmiecie na ogniskach wiosny spłoną
Jeszcze w zielone gramy, jeszcze wzrok nam się pali
Jeszcze się nam uklonią ci, co palcem wygrażali
My możemy być w kłopotcie, ale na rozpaczny dzień
Jeszcze nie, długo nie

Więc nie martwmy się, bo w końcu
Nie nam jednym się nie klei
Ważne, by choć raz w miesiącu
Mieć dyktando u nadziei
Żeby w serca kajeciku
Po literkach zanotować
I powtarzać sobie cicho
Takie prościuteńkie słowa

Jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy
Jeszcze się spełnią nasze piękne dni, marzenia plany
Tylko nie ulegajmy przedwczesnym niepokojom
Bądźmy jak stare wróble, które stracha się nie boją
Jeszcze w zielone gramy, choć skroń niejedna siwa
Jeszcze sól będzie mądra a oliwa sprawiedliwa
Różne drogi nas prowadzą, lecz ta, która w przepaść mknie
Jeszcze nie, długo nie

Jeszcze w zielone gramy, chęć życia nam nie zbrzydła
Jeszcze na strychu każdy klei połamane skrzydła
I myśli sobie Ikar co nie raz już w dół runął
Jakby powiało zdrowo, to bym jeszcze raz pofrunął
Jeszcze w zielone gramy, choć życie nam doskwiera
Gramy w nim swoje role naturaszczycy bez suflera
W najróżniejszych sztukach gramy, lecz w tej, co się skończy źle
Jeszcze nie, długo nie!

Jak żyć?!

Dokończenie ze s1

Zaczynamy „urządzać się” w niedogodnej sytuacji. Jedni są tym głęboko przygnębieni, drudzy poirytowani i tylko nieliczni przyjmują zmiany „z pokorą ducha”.

Mimo wszystko układamy sobie życie „od nowa”. Posypały się porady, jak używać systemów online do kontaktów i pracy

zdalnej, jedni pracują, drudzy organizują życie domowe, rośnie też fala akcji wzajemnej pomocy. Już widzimy, że to nie bieg na setkę, ale bardziej maraton, że nie jesteśmy we wszystkim samowystarczalni, że zależyśmy od siebie.

Poczucie kontroli

Choć nie godzimy się z sytuacją, próbujemy się dostosować do rzeczywistości. Odzyskujemy nieco poczucie kontroli, co

możemy zrobić. Uczmy się nowych rzeczy i wykazujemy czasem niezwykłą kreatywność w pomaganiu innym, organizowaniu pracy z domu, wyprawianiu urodzin online, tworzeniu wydarzeń kulturalnych bez widowni. Najgorsze jest bowiem poczucie utraty kontroli, braku wpływu na własne życie. I jak pisał Wojciech Młynarski... My możemy być w kłopotcie, ale na rozpaczny dzień Jeszcze nie, długo nie.

To będzie trudny czas

Wiele wskazuje na to, że epidemia koronawirusa w naszym kraju jeszcze się nasili. Czeka nas tydzień, a może i miesiące walki o to, by zminimalizować rozprzestrzenianie się choroby. Konieczna będzie dyscyplina społeczna, tak jak obecnie - m.in. pozostawanie w domach i ograniczanie kontaktów z innymi. To będzie bardzo trudny czas. Musimy go przetrwać! **Red**